

№ 138.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Sylweryusza P.
Wt. św. Alojzego Gonz.
Sr. św. Paulina B.
Czw. św. Agrypiny P.
Piąt. św. Jana Chrz.
Sob. św. Prospera B.
Niedz. św. Jana i Pawła.

Wschód słońca godz. 3 m. 39
Zachód słońca godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 45

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.

Półrocznie " 3 " "

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 20 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teslera Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petlowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Wielki Tydzień Sportowy.

Na torze wyścigowym w Rudzie Pabianickiej w środę, dnia 22-go, w niedzielę, dnia 26-go i w środę 29-go Czerwca, o godzinie 3-ej po południu

Wielkie Wyścigi Konne.

W piątek, 24-go i w sobotę, 25 Czerwca, o godzinie 7-ej po południu

WIELKIE POPISY LOTNICZE

słynnych pilotów GRANDA i BARRIERA na aeroplanach syst. BLERIOTA.

W sobotę, 25-go czerwca, o godzinie 4-ej po południu, popisy lotnicze poprzedzi:

Wielki Konkurs Hippiczny.

Bilety z awansu do nabycia w cukierni W-go A. Roszkowskiego, a w dni sportowe KASACH NA MIEJSCU.
Bliższe szczegóły w alizach.

0000

A JEDNAK

□ □ □ □ □ NAJLEPSZA JEST KAWA FIRMY □ □ □ □ □

„BRAZYLIA”

nadchodzi codziennie świeżo palona do HANDLU WIN I DELIKATESÓW

JÓZEFA WOLSKIEGO

PIOTRKOWSKA M 3, Telefonu № 11-53.

Polecam wyborowe mieszanki tureckie od 50 k. do rb. 1.20 za fant.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

1870-5

7-10 kl. SZKOŁA realna NA WSI z kl. podwstępną i internatem. Egzaminy 20 i 21 czerwca. Letni internat dla uczniów innych szkół. Czerwonny Dwór, st. poczt. Grodzisk, Dyr. H. Rygier. 1567 9 1

W obronie swojskiego handlu.

W stosunkach pracobiorców do pracodawców odgrywa coraz większą rolę opinia publiczna. Ujawnia się to szczególnie podczas zatargów między oboma partjami; wtedy to obie strony walczące ubiegają się o względy szerokiej warstw publiczności, domagając nieraz nie tylko moralnego, ale i materialnego poparcia. Zwykle znajdują się sympatyje publiczności po stronie robotników i przyczyniają się przez to do polepszenia ich doli. Niestety, ta sama publiczność jest w innych

przypadkach powodem, że bardzo potrzebne ulepszenia społeczne nie mogą wejść w życie. Bo któż, jeżeli nie kupująca publiczność ponosi główną winę, że sklepy pozostają otwarte do późnego wieczora? Że młodzież kupiecka wielką część niedzieli na pracę w interesie poświęcić musi? Któż inny, jeśli nie właśnie kupująca publiczność i to zamożna, kredytuje bez potrzeby u rzemieślnika i kupca, i zarywa przez to lekkomyślnie niejedną egzystencję? Któż inny, jeśli nie kupujące panie są postrachem kupca, dając sobie wykladać bez potrzeby prawie cały skład na stole, targując się do upadłego, kupując byle tania, bezwartościową tandetę?

Wszystko to się odbija na skórze pracujących. Młodzież kupiecka część dnia beczynnie spędzać musi w interesie, ale wieczorów niema wolnych, by je mogła wyzyskać na pracę umysłową, na dalsze kształcenie się. Zebrania towarzystw kupieckich rozpoczynają się często blisko dziesiątej i przeciągają się późno w noc.

Kupiec, nie mogący osiągnąć rzetelnej ceny

na swym towarze, chwyci się sposobów nierzetelnych lub odbija się na placach roboczych.

Wszystkie te niedogodności nie trudno byłoby usunąć, gdyż śmiesznie chyba byłoby, gdyby ktoś chciał twierdzić, iż np. tego, co się kupuje o g. dz. 8 wieczorem, nie można także kupić o kilka godzin wcześniej. Ale pożyteczne nawoływania tu nie odnoszą żadnego skutku, jak uczy doświadczenie, — pozostaje zatem tylko droga organizacji.

Nie przypadkiem jest, iż początki tej organizacji powstały w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. Państwo to nie posiada tak jednolitego ustawodawstwa ochronnego na korzyść robotników, jak np. Niemcy. W niektórych stanach panują pod tym względem jeszcze wprost oplakane stosunki. W obronie pracujących stanęła dlatego publiczność i w drodze wolnego zrzeszenia się osiągnęła często to, co w innych państwach liczne ustawy ochronne.

Roku 1891 założono w Nowym Yorku pierwszą „Consumer's League” (ligę kupujących). Od tego czasu powstało ich już kilkadziesiąt, a niektóre z nich rozciągały się na całe Stany. Od roku 1899 istnieje związek „National Consumer's League”. Pole działania tego związku bardzo jest rozległe. Poza pracą między członkami pracuje się z wysiłkiem agitacyjnie. Prasę zasila się odpowiednimi artykułami, mającymi szerzyć idee związku. Urządza się liczne wykłady; wysyła petycje do rządów o zaprowadzenie ulepszeń w ustawodawstwie socyalnem i przeprowadza się potrzebne ku temu ankiety. Bardzo skuteczną bronią w rękach tych lig kupujących okazało się t. zw. „label”, t. j. nalepki; udziela się je tym firmom, które zadowolają się do wymagań ligi. Podobny cel mają spisy firm polecenia godnych. Środek ten okazał się nadzwyczaj skutecznym. Gdy w Nowym Yorku pierwszą taką „białą listę” ustawiło, niedługo firm dostało zaszczytne w niej miejsce, lecz po kilku latach liczba ich wzrosła dziesięciokrotnie.

To jest jedna strona działalności tych lig konsumentów. Drugą to staranie, by wykształcić swych członków na rozumnych i celowych odbiorców. Członkowie lig są zobowiązani nie kupować o ile możliwości wieczorem ani w niedzielę, nie czynić

zamówień, które wymagają pracy nocnej lub świątecznej, nie pozostawiać zakupów gwiazdkowych, noworocznych i t. p. na ostatnie dni, nie kupować tandety, nie targować się, lecz kupować w rzetelnych interesach mających stałe ceny, nie kredytować bez potrzeby, uwzględniać o ile możności tylko przez związek polecone firmy, t. j. takie, które się do wymagań związku zastosowały. W ten sposób propaguje się korzyść obustronną, tak producentów jak i konsumentów, a największą korzyść odnoszą robotnicy i pomocnicy.

Z krajów europejskich pierwsza Francja poszła za przykładem Ameryki. Roku 1902 utworzyła się „Ligue national d'acheteurs”. Nieco później powstała podobna organizacja w Szwajcarii, a w ostatnich latach (1907) zawiązała się w Niemczech związek „Käuferbund Deutschland”.

Wszystkie te organizacje utrzymują między sobą ściśle stosunki, dzieląc się wzajemnie doświadczeniami. Odbył się już także kongres międzynarodowy.

U nas stosunki nie są lepsze niż gdzieindziej. Owszem właśnie nasze polskie kupiectwo i rzemiosło więcej cierpi z powodu szkodliwych wyknień publiczności niż gdzieindziej. Większość naszych rzemieślników i przemysłowców dlatego utrzymać się nie może, ponieważ jako początkujący słabi są w kapital i przez to nie mogą sprostać wymaganiom kredytowym, jakie do nich publiczność stawia. Nasza młodzież kupiecka więcej niż inna potrzebuje oświaty i wykształcenia, ale kiedyz ma tego nabyć, jeżeli do późnego wieczora, często do dziewiątej godziny, pracować musi w interes e?

Dużo i u nas się o tem wszystkim mówi, niema prawie zjazdu czy to towarzysztw przemysłowych czy młodzieży kupieckiej, na którymby się nie wytaczało głośnych skarg w tej sprawie. Ale dotychczas bez skutku. Wobec wielkiej liczby istniejących już u nas organizacji trudno polecić stworzenie nowej. Nie jest to też koniecznie potrzebnem. Już opierając się na istniejących organizacjach dużo można zdziałać.

Każdy rzemieślnik i kupiec jest zarazem i kupującym (konsumentem), jeżeli więc on sam będzie przestrzegał tego, czego od innych wymaga, to już to będzie znacznym zwrotem na lepsze. Niechaj więc nasze organizacje rzemieślników i kupców rozpoczną pracę w tym kierunku od samych siebie, a reszta publiczności, szczególnie robotnicy zorganizowani, pójdą za ich przykładem.

Dla nas miałyby jednak organizacje kupujących pod innym względem większe jeszcze znaczenie. Mamy na myśli popieranie przemysłu rodzimego. Hasło „Swoj do swego” jest hasłem niezmiernie wagi.

Towary jednak, które kupujemy, to prawie wyłącznie wyrób obcy, pomimo że już posiadamy często wyrób własny, któryby w zupełności mógł zastąpić obcy. Wina to kupców, którzy bądź to z wygody, bądź też z niedoleństwa—i innych towarów kupującej publiczności nie przekładają. Gdy się jednostka która upomni o wyrób własny, to kupiec odpowiada z mdłym uśmiechem: „Tegoby nikt nie kupował, a dla jednego nie opłaci mi się prowadzić tego artykułu”.

Inaczejby rzecz wyglądała, gdyby kilkadziesiąt osób zorganizowanych w towarzystwie kupcom oświadczyło: „Odtąd będziemy kupować tylko polskie mydło, atrament, papier itp., lub interes pański omijali”. Skutek byłby ten, iż po zaprowadzeniu danego artykułu przez kupców kupowałiby go także ci, którzy dotąd ani nie wiedzieli o jego istnieniu. Ołbrzymia większość kupujących jest zupełnie bierna, kupuje to, co jej się przedłoży.

Potęę, którą reprezentują liczne rzesze kupujących, umieli na korzyść przemysłu rodzimego lepiej od nas wyzyskać węgry, czesi, irlandczy i inne narodowości, nie mogące przemysłu swego otoczyć ścianami ochronnymi. Roku 1844 założył Kazimierz Bathiany na Węgrzech towarzystwo w celu popierania przemysłu węgierskiego. Każdy wstępujący członek zobowiązywał się pod słowem honoru przez sześć lat czynić zamówienia tylko u rzemieślników i przemysłowców węgierskich i kupować o ile możności tylko towary wyrobu węgierskiego, nawet wtedy, gdyby miały być cokolwiek gorsze od obcych. Wyjęte z pod tego zobowiązania były przedmioty nauki i sztuki. Prócz tego wolno było każdemu nowostępującemu człon-

kowi deklarować pod względem jakich fabrykantów zaopatrywać chciał się nadal z zagranicy. Towarzystwo to znalazło ogólny poklask i w ciągu jednego roku zyskało 300,000 podpisów.

Weźmy się za przykładem węgry do pracy.

S. p. Stanisław Madeyski.

Bawiący na kuracji w Lassin Piccolo, byli austriacki minister oświaty, profesor prawa uniwersytecie Jagiellońskim, Stanisław Madeyski zakończył dnia 20 czerwca życie.

Madeyski urodził się 1841 roku w Sienawie w Galicyi, kształcił się w Krakowie i we Lwowie, w roku 1864 wstąpił do służby państwowej, w roku 1870 powołany został do galicyjskiego departamentu w ministerium sprawiedliwości za gabinetu Potockiego, po objęciu rządów przez centralistów niemieckich podał się do dymisji i osiadł w r. 1872 w Liszkach pod Krakowem jako rejent.

W 1876 przeniósł się do Brzeska, w r. 1876 został prywatnym docentem na wydziale prawnym w Krakowie, w r. 1885 został znowu powołany do biur ministerium sprawiedliwości, w r. 1886 został profesorem uniwersytetu jagiellońskiego. Od r. 1879 był posłem do rady państwa, od r. 1883 posłem do sejmu lwowskiego, w r. 1889 walczył namiętnie z ruchem socjalistycznym wśród młodzieży krakowskiej, w r. 1863 w ministerium Windischgracza powołano go na ministra oświaty. Po dwóch latach ustąpił wraz z całym gabinetem. W r. 1899 został członkiem izby panów. Napisał kilka broszur treści prawnej i politycznej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Bogna. Jutro Demysława.

KONCERT. Dzisiaj codziennie (w ogrodzie Grand Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) Kompania. Wczoraj rano z powodu uroczystości św. Antoniego, z kościoła, św. Józefa pod przewodnictwem ks. Przeździeckiego i z kościoła św. Krzyża pod przewodnictwem ks. Andrzeja, wyszły kompanie do Łagiewnik, a wieczorem o godz. 8 obie kompanie powróciły do Łodzi. W Ergo wnioskach na odpuszczenie było kilkanaście tysięcy pobożnych.

KRONIKA.

(h) Rewizja w magistracie. W sobotę p. Swierczkow, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerium spraw wewnętrznych, dokonał rewizji w wydziale pobożnym do wojska, przy magistracie łódzkim. Rewizja trwała do godziny 4 $\frac{1}{2}$ po południu.

(a) Rewizja senatorska. Delegowani przez senatora Neidhardta, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerium rz. r. st. Czumnikow i inżynier rządu gubernialnego warszawskiego, p. Piotrowski w ubiegłą sobotę wieczorem opuścili Łódź.

Zwiedzili oni szczegółowo fabryki zglerskie, gdzie badali dyrektorów, właścicieli fabryk i członków administracji, oraz objeżdżali okoliczne miejscowości, zanieczyszczenie przez ścieki fabryczne, zasięgając informacji od właścicieli gruntów.

Stwierdzili, że na ogólną liczbę 20 zakładów fabrycznych tylko dwa mianowicie Zacherta i „Hordliczki i Stamirowskiego” posiadają filtry i inne urządzenia do oczyszczania wód ściekowych; w pozostałych zaś nieczystości spływają na grunta okoliczne, skutkiem czego łąki stały się neurodzajne.

Podczas rewizji fabryk obecny był naczelnik straży ziemskiej podpułkownik Stanisławski.

Rz. r. st. Czumnikow zwrócił uwagę podpułkownika Stanisławskiego, że duże nowe fabryki wznoszone są bez zatwierdzenia planów.

Badając przyczyny braku wody w Zgierzu, spotęgowanego długotrwałą suszą, członkowie ko-

misy senatorskiej — przekonali się, że istotnie p. Ludwik baron Heinzel zaprowadził kilkanaście sztucznych stawów, porobiwszy służby za pomocą których wstrzymał bieg wody, którą odprowadził do stawów.

Toż samo zrobił przemysłowiec p. J. Borst, zabrawszy wodę z koryta rzeki Bzury do swego stawu.

Obecnie w Zgierzu koryta Bzury wyschło.

W piątek pp. Czumnikow i Piotrowski rewidowali w biurze powiatu łódzkiego dokumenty, korespondencje, uchwały i t. p., dotyczących wyżej przytoczonych spraw, badali szczegółowo naczelnika powiatu łódzkiego p. Michniewicza, budowniczego powiatowego p. Lemene, naczelnika straży ziemskiej Stanisławskiego i urzędników biura powiatu, mających styczność z temi sprawami, nadto przesłuchiwali członków deputacji, która podała skargę senatorowi Neidhardtowi.

Zastanawiając się nad sprawą urządzeń fabrycznych w Zgierzu, rz. r. st. Czumnikow polecił surowo naczelnikowi powiatu i naczelnikowi straży ziemskiej, aby na rozpoczęcie budowy fabryk pozwalali nie wcześniej aż nadejdą zatwierdzone przez rząd gubernialny piotrkowski plany.

W ostatnim dniu pobytu w Łodzi, p. Czumnikow zapragnął zwiedzić jedną z większych fabryk R. Biedermana o której mu przedtem mówiono, w celu zbadania, jakiego systemu filtry są tam urządzone.

Ze zdziwieniem dowiedział się, że fabrykap. Biedermana nie posiada wcale filtrów, a ścieki fabryczne spływają do otwartego kanału rzeki Łódki.

Właściciele fabryki, tłumaczył się, że rzeka Łódka jest i tak cuchnąca, więc nie należy uważać za szkodliwe odprowadzania do niej nieczystości fabrycznych.

(a) Inżynier W. H. Lindley, na skutek kilkakrotnych depesz i odezw prezydenta m. Łodzi w sprawie kanalizacji i wodociągów w naszym mieście, zawiadomił telegraficznie, że wkrótce już przybędzie do Frankfurtu nad Menem, gdzie wszystkie szkice projektów są wykonane; chodzi obecnie o sprawdzenie osobiste tych prac, sporządzenie kosztorysu robót i referatu wyjaśniającego, które wykonane być muszą pod osobistym jego kierunkiem. Praca ta potrwa kilka tygodni.

O terminie przyjazdu swego do Łodzi inżynier Lindley zakomunikuje prezydentowi.

(x) Handel w dniu wczorajszym. Z powodu Zielonych Świątek st. st. — pisze „Kuryer Warszawski” — handel sklepowy był wczoraj w ciągu całego dnia wzbroniony.

Wyjątek, w myśl przepisów obowiązujących, stanowiły restauracje, cukiernie, piwiarnie itp. zakłady.

Dziś, w drugi dzień świąteczny st. st., ograniczenia nie są przewidziane.

Zaznaczyć musimy, że wczoraj w Łodzi cały dzień były zamknięte nie tylko restauracje, ale cukiernie i młeczarnie, robiąc tem ołbrzymią różnicę wielu ludziom, zwłaszcza tym, którzy na niedzielę zwolnili służbę, a sami mieli zamiar pokrzepić się w zakładach gastronomicznych.

Tylko hotelowe restauracje i restauracja przy domu majstrów tkackich miały do szczęścia, że mogły przyjąć z pomocą głodnym.

(a) Ze Związku murarzy. Zapowiedziane na wczoraj walne zebranie Związku zawodowego murarzy w sprawie likwidacji stowarzyszenia, nie doszło do skutku, z powodu nieznaczącej liczby członków. Następne zebranie odbędzie się za dwa tygodnie, t. j. d. 3 lipca, o godz. 1 po południu w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175.

(h) Ze stowarzyszenia felczerów. W dniu 23 b. m. o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu stowarzyszenia Wschodnia 44 odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia felczerów.

(a) Nowa tkalnia. P. Ludwik Fogelzang uzyskał zatwierdzenie planów na budowę tkalni mechanicznej w Konstancynie.

(x) Koło chemików. Przy stowarzyszeniu techników postanowiono utworzyć „Koło chemików”. Tymczasowy komitet zajmie się zwołaniem pierwszego posiedzenia dla wyboru zarządu powakacyjnego.

Podczas miesiąca letnich chemicy będą się zbrerali co piątek w Grand Hotelu dla wspólnej wymiany myśli.

(h) Elektrownia łódzka. Zwiedzili wczoraj li-

cznie zebrani członkowie stowarzyszenia majstrów fabrycznych,

(h) **Nowe wagony.** wypuszczone wczoraj na miasto po raz pierwszy przez zarząd kolei elektrycznej, noszą o wiele lżej; ławeczki w nich są jedno lub dwuosobowe i stoją w poprzek wagonu, więc przechodzący nie depeze siedzących pasażerów po nogach. Wagonów takich zamówił zarząd osiemnaście.

(x) **Zgon.** Bolesny cios dotknął znanego w sferach przemysłowych adwokata Stanisława Hertzberga.

W sobotę wieczorem zakończyła życie ś. p. Anna z Horodeńskich Hertzbergowa, która brała bardzo czynny udział w życiu społecznym i towarzyskim naszego miasta.

Zgon młodej, bo zaledwie 48-letniej kobiety wywołał ogólny żal w mieście.

(a) **Cegła z piasku.** Pp. Paweł i Robert Biedermanowie mają niebawem wybudować w Rudzie Pabianickiej cegielnię do wyrobu cegły z piasku i cementu. Pozwolenie władz już otrzymali.

(h) **Genę mięsa** w ostatnich czasach podnieśli rzeźnicy ogromnie. Powodem zwyczaj jest brak bydła i trzody na targach, a zjad jej drożyzna.

(h) **Uroczyste akty zakończenia roku szkolnego.** W sobotę o godzinie 4-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych w mieście Łodzi przy ulicy Spacerowej № 21 odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego 4 klasowej szkoły żeńskiej handlowej p. Waszczyńskiej. Uczelnia ta, istniejąca od 1901 roku, rozwija się bardzo pomysłnie. W ubiegłym roku szkolnym liczyła 182 uczenie. Otrzymały świadectwa z ukończenia szkoły: Helena Aron, Jadwiga Freudenberg, Jarosława Gardecka, Iola Grinsberg, Klara Henzel, Aniela Janiszewska, Chana Kreszow, Elżbieta Majeranowska, Ruchla Majerowicz, Janina Modro, Estera Moskowicz, Maryem Moskowicz, Jadwiga Olszewska, Brandla Rawska, Sura Rozenstrauch, Gitla Sender, Paulina Sapirostein, R Szapiro, K. Szkurnik, Marya Sznajder, Janina Tymowska, Szydla Warszawska, Janina Weil, Zofia Zajtz, Marya Żukowska.

Ogółem promowanych było 92, czyli 50%, do egzaminów powakacyjnych zakwalifikowano 55 uczenie, czyli 30%, nie otrzymało promocji 35 uczenie, czyli około 20%.

Chór uczenie, pod wodzą profesora Tadeusza Joteyki, zgodnie odśpiewał „Powrót wiosny”, „Noc majową” i „Nad kołyską”. Chór klas wyższych odśpiewał charakterystyczny utwór „Dziad i baba”, a uczenica Henzel odśpiewała z dużym uczuciem solo „Piosnkę o piosnce” Kratzera.

Wczoraj zaś w tymże lokalu odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego programem polskiego I. Radwańskiego.

W roku szkolnym w uczelni tej korzystało z nauki 360 uczniów, podzielonych na 10 oddziałów, personel nauczycielski składał się z 18 osób, 12 stałych, 6 przychodnich.

Świadectwa z ukończenia programy otrzymali: K. Woźniak, R. Wroński, J. Gliński, J. Goliński, L. Grünberg, S. Krauze, E. Nowakiewicz, K. Orchulski, T. Piękowski, L. Rychter, W. Sikorski, J. Cywiński, F. Jagiello.

Orkiestra, złożona z uczniów grających na instrumentach smyczkowych i dętych, licząca przeszło 30 uczestników, prowadzona umiejętnie przez profesora Tadeusza Joteykę, wykonała fantazyę pod nazwą „Echa operowe”.

Chór z precyzją odśpiewał „Hasło młodzieży” Tadeusza Joteyki, „Z pieśnią” Kotarbińskiego, „Tęsknotę” i „Oj w polu jezioro” — zakończył w połączeniu z orkiestrą „Gaudeamus igitur”.

(a) **Bruki drewniane.** Gubernator piotrkowski na skutek zatwierdzonego przez ministerium spraw wewnętrznych projektu założenia nowych bruków drewnianych, polecił prezydentowi m. Łodzi przystąpić niezwłocznie do częściowego wykonania robót na ulicach: Piotrkowskiej od Pasażu Szulca do Andrzeja oraz od Pustej do św. Emilii, na ulicy Konstantynowskiej od Nowego Rynku do Długiej, na ulicy Mikołajewskiej od Dzielnej do Nawrot, gdzie bruki znajdują się w stanie opłakanym.

(a) **Biuro emigracyjne.** W lokalu przy ulicy Zachodniej № 62 odbyło się zebranie członków Biura emigracyjnego, pod przewodnictwem p. M. Kohna. Sprawozdanie za maj wykazało, że zgłosiło się 50 osób chcących wyemigrować. Z liczby tej wysłano 30 osób do Nowego Jorku, 2 do Londynu, 2 do Galwestanu, pozostałych do Brazylii i Danii. Znaczną część osób stanowią krańcy. Biuro wyjednało emigrantom paszporty zagraniczne, pośredniczyło przy wykupieniu kartokręgowych, wydało listy polecające do różnych stowarzyszeń i instytucji w miejscowościach, dokąd udali się emigranci. Członek zarządu p. Juliusz Rosenthal prosił Towarzystwo pomocy w Berlinie o współdziałanie emigrantom na stacjach portowych.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało wiadomienie, że w Brzezinach zawiesiła wypłaty znana firma sukienicza M. Dymont i Sp. Pasywa obliczają na blisko 200,000 rubli. Zaangażowana jest Łódź.

(a) **Spis koni,** jakich dostarczyli obowiązani właściciele, zamieszkali w obrębie 6-go cyrkulu

policyjnego, rozpocznie się jutro i trwać będzie 2 dni. Wykaz obejmuje 990 koni.

(h) **Z ochrony na Bałutach.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu ochrony na Bałutach, pod przewodnictwem p. Odyńca, postanowiono w dniu 26 ym czerwca urządzić zabawę w lasku Łanowca w Radogoszczu na korzyść ochrony. Jeżeli zabawa nie powiodła z powodu niepogody, to odbędzie się w dniu 3 lipca.

Przyjęto na listę opiekunek panią Sewerynę Majewiczową i Strzeżymirę Majewiczową, oraz Zofię Fokczyńską.

Postanowiono liczbę skarbonek powiększyć do 20.

Ze 113 dzieci, korzystających z ochrony, wysłano 10 do Ciechocinka na kurację.

(a) **Urodzaje** w powiecie łódzkim, według danych urzędowych, przedstawiają się, jak następuje: pszenica ozima i jęczmień dobrze; pszenica jara doskonale; żyto i owies pomysłnie.

(a) **Zabawa** na rzecz Tow. opieki szkolnej z powodu niepogody nie powiodła się. O godz. 2 po południu zgromadziło się w ogrodzie Staszica sporo osób.

Udekorowano pięknie ogród, rozbito namioty z kwiatami, cukrami, napojami, lalkami, wyznaczono teren do występów pieszych itd.

Dwie orkiestry fabryczne: akc. Tow. I K. Poznańskiego oraz „Leonhardta, Woelkera i Garbardta” przygrywały, rozlokowawszy się w dwóch punktach ogrodu.

Nagły jednak deszcz około godz. 5-ej rozproszył mnóstwo uczestników zabawy.

Wątpliwe jest, czy wydatki pokryte będą wpływami z bilotów wejścia.

(a) **Aresztowanie.** Przez dwa dni ubiegłe w obrębie 6-go cyrkulu policyjnego aresztowano 20 osób, w tej liczbie za bójkę — 4, za pijanstwo — 11, za kradzież — 2 i za włóczęgostwo 1; w obrębie 9-go cyrkulu policyjnego 10 osób, mianowicie za zaburzenie spokoju — 6, za włóczęgostwo — 4.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo siedem osób, z których dwie odwieziono do mieszkań, jedną odesłano do Przytulni położniczego na ul. Gmentarnej.

— Na ulicy Radomskiej nr. 10 w sobotę Stanisław Polonowski, robotnik, lat 31, powrócił z fabryki. W nieobecności żony, która również pracuje w fabryce, powiesił się klęczący na łóżku. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia

— Na ul. Średniej nr. 53. Cesa Weissman, lat 18, bez zajęcia, rozpoczęła poród, odwieziono nieszczęśliwą do Przytulni położniczego przy ul. Dzielnej.

— Wczoraj wieczorem z gmachu głównej poczty na rogu ulic Przejazd i Widzewskiej w celu samobójstwa wyskoczyła z III piętra na bruk Stefania Załuska, robotnica fabryczna, lat 22, złamała obie nogi i doznała wstrząśnienia mózgu; w stanie beznadziejnym odwie-

68)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauserowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 136).

Gdy kurtyna zapadła, był brawo bez ustanku. Sala wypróżniała się, panowie z krzesłami szli złożyć krótkie wizyty paniom w łóżkach, których mężowie ustępowali im miejsca. Gerard poszedł też do loży Dinhausenów i Sena widział go, całującego końce palców siedzących tam pań.

Rorotte uśmiechnął się.

— Co za chłopak z tego Gerarda! Jest tak samo paryżaninem, jak wszyscy urodzeni tu francuzi. Czuje się w tem otoczeniu, jak ryba w wodzie. Słowo daję! W Port-au-Prince byłby może więcej żałowany!

— Co on im tam opowiada? — myślał, patrząc na uśmiechnięte twarze kobiet — i ktoby powiedział, że ten urwis jest haitiańczykiem! Ktoby temu uwierzył? Wogóle, wszyscy obecni tu haitiańczycy wyglądają na urodzonych paryżan. Te damy, naprzykład, i tamte w loży. Stanowczo, my, haitiańczycy, mamy „coś” w sobie! Och, Gerard się żegna!

Rorotte wybiegł szybko i na schodach spotkał Gerarda w futrze.

— Wychodzisz? — zapytał go niespokojnie.

— Nie, idę kupić cukierków. Nie mogę iść do loży Navilów bez pudełka z cukrami, boby mnie okrzykały gołcem.

— Ach, te piękne osobki na drugim piętrze, to panie Navil!

— Tak, Seno. Do widzenia!

Rorotte powrócił na pierwsze piętro.

Publiczność świetna, z miną znudzoną, spacerowała po lśniących posadzkach sali, zwanej avant-foyer.

Rorotte, spostrzegłszy wolny fotel wśród dwóch słupów, usiadł na nim.

— Dobranoc! — zawołał ktoś koło niego.

Sena odwrócił się i spostrzegł pannę Taran.

— Nie prawdaż, że ta sala jest czarująca?

— zapytała, podając mu rękę.

— Tak, lecz za dużo tych blasków — odparł z miną znawcy.

Zbliżyła się pani Dufey i przedstawiła pana Naugy.

Rozmawiano, spacerując.

— Gdzież jest Gerard? — zapytała pani Dufey.

— Poszedł kupić cukierki dla pań Navil, które są w loży na drugim piętrze.

— Ach! — z niechęcią mówiła pani Dufey — rzecz dziwna, że człowiek, jak Gerard, nie rozumie tego, że przebywanie w pewnych towarzystwach obniża jego wartość.

Dzwonek oznajmił koniec antraktu, foyer opróżniło się w mgnieniu oka.

Towarzystwo rozdzieliło się, panie weszły do łóż.

Drugi akt „Wilhelma Tella” był również artystycznie wykonany.

Rorotte zwrócił uwagę, że pierwsza loża była jeszcze nie zajęta.

W trzecim akcie, gdy arya Wilhelma, pełna bólu i ekstazy, rozczulała serce Seny, w pustej loży zjawiała się jakaś kobieta. Rorotte omal nie krzyknął, w siedzącej bowiem kobiecie poznał panią Daltona, lecz w jakim stanie! Zmienioną do niepoznanienia, chorą.

Wzrok Seny nie mógł się odczepić od dawnej przyjaciółki; im więcej się jej przyglądał, tem większa go litość brała. Co się z tej pięknej kobiety zrobiło! Szkielet, z oczyma na pół przytomnymi, w których życie zdawało się tylko siłą woli trzymać...

Co za straszne przejścia doprowadziły do takiego stanu biedną kobietę?

Na chwilę oczy jej spoczęły na nim, lecz zdawały się go nie poznawać; z wyrazem obojętności i bólu przebiegały dalej salę.

Gdy kurtyna zapadła, młoda kobieta opuściła lożę. Rorotte wyszedł pośpiesznie, lecz nie udało mu się odnaleźć jej.

Podczas ostatniego aktu loża parterowa była znów pusta, Rorotte zaledwie że słuchał muzyki, tak był przejęty; w końcu doszedł do przekonania, że to nie była pani pani Daltona, lecz zjawisko...

Arya Arnolda, pełna bólu i piękności, zwróciła uwagę Seny; rozczulił się nią i płakał to go pocieszyło.

Przed ukończeniem przedstawienia, opuścił teatr.

(d. c. n.)

ziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża. Przyczyna rozpaczyliwego kroku nieznaną.

— Podczas wczorajszej zabawy w Helenowie Józef Kaczyński, linoskok, lat 28, przy skoku z wysokości III piętra upadł i złamał prawą nogę; odwieziono go do szpitala Aleksandra.

(a) **Kradzież.** Nieznani złodzieje za pomocą wyłamania okna dostali się w ubiegłą sobotę do fabryki Grodzickiego i Kindla przy ul. Karoia nr. 9 i skradli towar bawełniany, oraz przędzę bawełnianą, wartości przeszło 100 rb.

(a) **Dwa trupy** młodych kobiet znaleziono na terytorium gm. Nowosolna, pow. Łódzkiego. Obdukcya lekarska stwierdziła rany na ciele, zadane łepem narzędziem. Nazwiska zabitych dotąd nie ujawniono.

(a) **Pożar** zniszczył onegdaj w nocy, we wsi Sasieczno, gm. Nowosolna, dom mieszkalny kolonisty Juliusza Freda. Ogień rozszerzył się tak szybko, że domownicy z trudnością zdołali uciec z życiem, a wszystkie sprzęty domowe, zapasy żywności oraz różne narzędzia gospodarze i zboża, którem napełniona była spizarnia, spłonęło wraz z domem doszczętnie. Pozostałe budynki zagrody ocalały dzięki usilnej akcji ratunkowej, przedsięwziętej przez miejscowych włościan. Straty, spowodowane pożarem, wynoszą z góra 2,500 rb., z czego Towarzystwo ubezpieczeniowe pokryje zaledwie 420 rb. Poszkodowany twierdzi, że pożar powstał z podpalenia. Podejrzanego o tę zbrodnię pociągnięto do śledztwa.

— Pożar onegdaj we wsi Gatka-Stara, gm. Brus, w zagrodzie włościanina Jana Sadło strawił doszczętnie oficynę mieszkalną oraz szopę, nowozbudowane i nieubezpieczone. Straty wznoszą z góra 1000 rb. Pościeli ubrania i sprzętów spaliło się za 250 rb., a nadto gotówką 60 rb.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Koncerty Namysłowskiego.** Zoakomity dyrektor orkiestry chłopskiej podbił odrazu dosyć zimną Łódź ze swymi artystami w białych sukmanach!

Na koncertach rojno i tłumnie. Orkiestra zgrana, czaruje. Odegrana w sobotę Suita E. Griega wzbudziła wprost podziw w słuchaczach. Słabiej nieco wypadł polonez z „Hrabiny“.

Wogóle jednak wielka staranność dyrektora w opracowaniu granych rzeczy, daje prawdziwą artystyczną ucztę słuchaczom.

Koncerty mają tę dobrą stronę, że muzyka poważna jest przepłatana popularnymi piosenkami i lżejszymi utworami.

„Michałka“ krakowiaka K. Namysłowskiego oklaskiwano hucznie.

Wczoraj pomimo niepogody publiczności było sporo.

(a) **Teatr ludowy.** Mimo niepogody w teatrze letnim w Paradyżu, zebrał się wczoraj dość liczny zastęp słuchaczy. Wznowiono dawno niegraną sztukę napisaną oryginalnie przez Feliksa Szobera, z muzyką Adolfa Sonenfelda „Podróż po Warszawie“.

Całość obfitująca w pełne humoru i tryskające dowcipem sceny — wyszła zupełnie udanie.

Wszyscy wykonawcy traktujący sumiennie swoje zadanie, tworzyli zespół bardzo dobry.

Na pierwszy plan wysunęły się postacie Barnaby Fafuly, świetnie odtwarzanej przez p. Myszkowskiego oraz Józia Grojseszyka, w interpretacji p. Machalskiego, który z zacięciem odspiewał kuplety oraz w akcie trzecim kołysankę „Hu stawki“.

Zasłużonymi oklaskami obdarzono też pp. Sielską (Małgosia) i Wielgardową (Kunegunda) oraz pp. Kucharzyka i Rosińskiego.

(f) „Leśniczówka“. Pomimo niepogody, zgromadziło się wczoraj w „Leśniczówce“ sporo osób. W teatrze (na scenie krytej) grano składnie i żywo 1-aktową komedię Zwiłkońskiego „Strajk“ i „Szlachtę czynszową“ J. N. Kamińskiego. Na wyróżnienie zasłużyli: w „Strajku“ pp. Gloger i Gawłowski, oraz pp. Kazimierska i Sabińska; w „Szlachcie czynszowej“ pp. Gloger, Czyński, Krasowski, pp. Sabińska, Kazmierska i Singierówna.

Popisy siłacza wypadły udanie. Znalazł on rywala, który jednak zamiast sumy zakładowej 1,000 rub., zyskał tylko drwinę i gwizdania publiczności.

Najciekawszą i najowocniejszą przyjętą atrakcją wczorajszej zabawy były tańce panien Fleurs. Świetna technika, miękkość linii i ruchów, wywoływały burzliwe oklaski.

Niemniej głośno przyjęto występ baletmistrza p. Majewskiego.

I wszystko było ładnie i dobrze; jedynie orkiestra teatralna, która zwykle rzępoli, przy

tańcu usilnie dokładała starań, aby wykoleić tancerzy.

(x) **W letnim teatrze „Paradyz“** dnia 21 b. m., we wtorek, zespół dramatyczny odegra pod kierownictwem artysty E. Chaberskiego, sztukę ludową w 4 aktach, napisaną przez miejscowego autora, Włod. Niemirę, p. t. „Na służbę do dworu“ (Za późno).

Z WARSZAWY.

* **Ponowne aresztowanie inż. Marszewskiego.** Wczoraj około południa do mieszkania inż. Mieczysława Marszewskiego w otoczeniu policyi wkroczyli członkowie komisji rewizyjnej senatora Neidhardta i oświadczyli mu, że uznano za rzecz konieczną, bez względu na złożoną kaucyę, aresztować go.

Inżyniera Marszewskiego, pilnie strzeżonego przeprowadzono do oczekującej na dole dorożki i odwieziono do więzienia śledczego, gdzie go ponownie przesłuchiwał sędzia śledczy. Po przesłuchaniu inżyniera M. odprowadzono do celi. Przyczyna ponownego—mimo złożenia kaucyi—aresztowania otoczona jest tajemnicą wdrożonego dochodzenia sądowego.

Z KRÓLESTWA.

Zabójstwo pułkownika Wonsiackiego. Jak pisze „Warsz. Dziennik“, okoliczności zabójstwa naczelnika zarządu żandarmerji w Radomiu, pułkownika A. N. Wonsiackiego, są następujące:

„Do pułkownika Wonsiackiego przybyło jakichś dwóch nieznanymi ludzi, którzy oświadczyli, że muszą widzieć się z pułkownikiem w ważnej sprawie.

Żandarm, stojący u wejścia do gabinetu, doniósł o nich pułkownikowi Wonsiackiemu, a następnie wpuścił do niego jednego z nich i niezwłocznie ułuszał wystrzał.

Żandarm wpadł do gabinetu, ale drugi nieznamy, który czekał w poczekalni, zabił go wystrzałem z rewolweru.

Zbiegli się żandarmi. Rozpoczęła się wymiana strzałów.

Widząc, że nie umkną, przestępcy wystrzelali z rewolwerów odebrali sobie życie.

Pułkownik Wonsiacki padł martwy na miejscu“.

Z dzielnic polskich.

LWÓW. Na rektora uniwersytetu lwowskiego wybrano ks. Janzowskiego, na dziekanów: wydziału lekarskiego prof. Kadyłego, filozoficznego prof. Porębowicza.

— W Podwołoczyskach zmarła nagle Wilhelmina Pulsowa z Rostowa. Stwierdzono, że przyczyną śmierci była cholera azjatycka.

— Lwowski oddział konny „Sokoła“ Macierzy postanowił uczestniczyć 16 i 17 lipca w Zlocie Grunwaldzkim w Krakowie przez: 1) wzięcie udziału w pochodzie, 2) urządzenie zawodów w jeździe konnej.

— We Lwowie będzie uprzedmiotony niebawem wielki zbiór archiwalny, tyczący się dziejów Litwy. Władysław ks. Sapieha z Krasiczyna złożył w bibliotece Ossolińskich bogate zbiory linii kodeńskiej Sapiehów, oraz zbiory archiwalne linii czerejskiej. Po uporządkowaniu archiwaliów publiczność będzie mogła z nich korzystać. Jak się dowiadujemy z przedmowy do wydanego we Lwowie pierwszego tomu „Archiwum domowego Sapiehów“, zbiory, złożone w Ossolineum, są tylko resztkami bogatych niegdys archiwów sapieżyńskich. Tylko część dawniejszego bogatego archiwum doroczyńskiego udało się nabyć Adamowi ks. Sapieżo, reszta albo bezpowrotnie zaginęła, albo też znajduje się w rozsypane po rozmaitych zbiorach, jak np. w Akademii umiejętności w Krakowie, w bibliotece ordynackiej hr. Zamojskich w Warszawie, w Cesarzkiej bibliotece publicznej w Petersburgu, w archiwum Stefana hr. Potockiego w Rosji, u hr. Czapskiego w Stańkowie, w zbiorach Onacewicza, w archiwum w Skokloster w Szwecji i w British Museum. Podobnie jak dereczyńskie, dawne ar-

chiwum Sapiehów z linii czerejskiej, tak samo uległo rozsypaniu i archiwum kodeńskiej linii kodeńskiej, które z Kodnia do Teofilpola sprowadzono, a z tamąd przewieziono do Krasiczyna. Władysław ks. Sapieha, który założycielem archiwum w bibliotece publicznej im. Ossolińskich uprzyściplnił badaczom korzystanie z archiwaliów rodzinnych, a nadto przeznaczył fundusz do ich uporządkowania, otworzył tem samem w znanem Ossolineum nowe źródło do poznawania dziejów Litwy.

Ulewy na Węgrzech i ich straszne skutki.

Najstraszniejszą i najgwałtowniejszą z katastrof dotychczasowych, była ta, która wydarzyła się na Węgrzech, pochłaniając życie co najmniej 1,000 ludzi.

Z Orsowy donoszą, że rzeka Czarna podniosła się nagle o 3 metry. Mieszkańcy musieli szukać schronienia na dachach. Tunel w Jabianicy zawalony drzewem i kamieniami. Na wodzie pływają trupy ludzkie i zwierzęce.

Jeszcze straszniejsze wiadomości nadchodzą z komitatu kronsztadzkiego, gdzie dotychczas wydobyto z wody 300 trupów. W powiecie Mołdawa nad Dunajem utonęło 100 osób. Ludność ogarnęła bezgraniczne przerażenie. Wzburzone fale porwały im całe mienie—domy i inwentarz, i zniszczyły wszelkie zasiewy.

W komitacie Iugoskim niepamiętne ulewy wyrządziły szkody nieobliczalne. Komunikacya niemożliwa. Drogi znikły. Telefony i telegrafy nie działają. Zginęło w tym tylko komitacie przeszło 500 ludzi. Wśród ludności nędza, rozpacz i przerażenie.

Najwięcej ucierpiał okręgi: Orsowa, Bosovics i Mołdowa.

Już o godz. 9-ej dnia 13 czerwca wody wystąpiły z brzegów i podniosły się do 3-ch metrów.

O godz. 10-ej wzburzone fale niosły już tysiące drzew i belek z pobliskich lasów. Płynęły całe młyny wodne i domy.

Niedaleko Bosovics spotkały się ze sobą strumienie—teraz już szalone rzeki—Menes, Nera i Bosovics, niosąc ze sobą mnóstwo porzywanych mostów. Góry przeróżnych szczątków zebrały się przy moście na na rzece Menes, tworząc zator, który, tamując drogę zwykłą szalejącemu żywiołowi, skierował wściekłe fale na otaczające domy. I fale porwały te siedziby ludzkie wraz z mieszkańcami i meblami.

Około północy, zator na moście wraz z mostem pękł—i wody, odzyskawszy swobodę, wpadły w ulicę, z której poprostu zmiotły domy.

Rozgrywały się sceny niepodobne do opisanja.

W Dalborecs woda porwała 30 domów i 14 ludzi. W Mocarus—20 domów i 7 ludzi. Wieś Ujzopot znikła z powierzchni ziemi—pozostał tylko kościół. Zginęły tam 32 osoby.

Trupy pływają tuzinami. Niepodobna ściśle obliczyć, ile osób zginęło. Najwięcej jest ofiar z pośród dzieci.

Niezależnie od tych potopów szalały olbrzymie grady i powybiły zasiewy tak, że teraz niepodobna odróżnić, co tam rosło—kukurydza, kartofle, czy tytoń...

Ostatnia pocztą.

— Pogłoski o tem, jakoby kardynał sekretarz stanu Merry del Val zamierzał ustąpić ze stanowiska są bezzasadne. Istnieje tutaj przekonanie, że Ojciec św. zatrzyma kardynała Merry del Val do śmierci.

— Donoszą z Lizbony, że z powodu zawiąklej sytuacji, gabinet podał się do dymisji.

— Rząd rumuński w drodze dyplomatycznej zaprotestował w Atenach z powodu napadci tłumy greckiej na parowiec rumuński „Trojan“. W nocie swojej rząd oświadczył, że jeżeli nie otrzyma zupełnego zadośćuczynienia, użyje środków, których następstwa dla interesów greckich będą bardzo dotkliwe.

— Kozacy rosyjscy w Tabrysie rozbroili policyantów perskich i zabrali ich z sobą do obozu rosyjskiego.

TELEGRAMY.

— Ostry ton mowy angielskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie kretańskiej wywołał w Atenach rozczarowanie. Prasa, która w chwili przyjazdu króla Jerzego powitała go bardzo serdecznie, na wieść o owej mowie zmieniła nagle ton i napadła na króla, zarzucając mu, że podróż jego do Anglii była zupełnie bezowocna.

— Do „Matina“ telegrafują z Aten: Były prezydent gabinetu greckiego Theotokis wyjechał przez Rzym do Paryża. Otrzymał on podobno ważną misję tajną.

— Komisja rady państwa ukończyła obrady nad projektem prawa o ziemstwach na Litwie i Rusi, przyczem wprowadziła następujące główne zmiany, w projekcie uchwalonym przez Dumę.

- 1) odrzucono znizenie cenzusu wyborczego;
- 2) prezesami zarządów i zarządzającymi gałęziami gospodarstwa ziemskiego mogą być tylko rosyjanie;
- 3) przywrócono artykuł projektu, wprowadzający trzech i czterech duchownych prawosławnych do zgromadzeń powiatowych i gubernialnych.

Oprócz tego wprowadzono kilka innych drobnych poprawek. Co do Mińska, przyjęto uchwałę Dumy, aby pozostawić status quo.

Jeżeli plenum rady państwa przyjmie uchwałę komisji wówczas projekt będzie musiał być odesłany do komisji pojedynczej zaraz lub w jesieni. W pierwszym razie Duma będzie zwołana za dwa tygodnie na sesję nadzwyczajną.

Obrady nad projektem ziemstw w radzie państwa rozpoczęła się nie przedzej, jak we wtorek. Referentami będą: Pichno i Stisziński.

— W sobotę po poł. otwarto w lokalu Towarzystwa muzycznego w Skierniewicach, z inicjatywy miejscowego oddziału Towarzystwa kultury polskiej, wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego z udziałem miejscowego i okolicznego przemysłu rzemieślniczym.

— „Reichsanzeiger“ ogłasza: Minister rolnictwa, von Arnim i minister spraw wewnętrznych Moltke, na własną prośbę, otrzymali dymisyę. Ministrem rolnictwa mianowano naczelnego prezesa prowincji nadreńskiej, Schorlemera, ministrem spraw wewnętrznych naczelnego prezesa Szlązku Górnego, von Dalwitz.

— W Szczecinie znany jeździec wyścigowy Tadeusz Robl, który w ostatnich czasach poświęcił się lotnictwu powietrznemu, spadł dziś z aeroplanem z wysokości 15 metrów i poniósł śmierć na miejscu. Motor eksplodował.

— Wczoraj na jednej z ulic w Paryżu rosyjanin Antonowicz napadł na sekretarza poselstwa szwajcarskiego i wystrzałem z rewolweru zranił go lekko w biodro. Antonowicza aresztowano i zarządzone śledztwo, które wydało wynik zdumiewający. Okazało się, że Antonowicz jest identycznym z inżynierem Ilnickim, który przed laty dokonał zamachu na życie Jodłowskiego, posła rosyjskiego w Bernie, lecz uznany został za obłąkanego i osadzony w domu obłąkanych. Ilnicki strzelał rzekomo do sekretarza poselstwa szwajcarskiego, aby zemścić się za złe obchodzenie się w szwajcarskim zakładzie obłąkanych.

— Zamieszkali w Paryżu portugalczyk otrzymali wiadomość, że pogłoski o zamierzonej abdykacji króla Manuela — mimo to że półurzędowo im zaprzeczono — sprawdzą się prędzej, niż zagrańca mniema.

— Donoszą z Aten że król Jerzy pracował wczoraj przez kilka godzin z prezydentem gabinetu Dragumisem. Nieporozumienia pomiędzy królem a gabinetem są podobno usunięte. Ministrowie otrzymali zaproszenia na obiad dworski. Zdziwienie wywołała wiadomość, że minister wojny, generał Zorbas, nie był na tym obiedzie, chociaż na krótko przed obiadem był na posiedzeniu rady ministrów.

— Mówią tutaj, że minister wojny, generał Zorbas, zamierza podać się do dymisyi, ponieważ król podczas powitania po powrocie do stolicy przyjął go chłodno.

— Oficerowie podpisywali się w książce, wyłożonej w pałacu królewskim, aby dać dowód swojej lojalności.

Petersburg, 20 czerwca. (Wl.) Wczoraj w kościele św. Katarzyny, w obecności kilku biskupów arcybiskup metropolita, ks. Kluczyński, dokonał konsekracji ks. Maryana Ryxa na biskupa sandomierskiego.

Nowy biskup odbędzie uroczysty ingres do katedry w Sandomierzu w dzień św. Piotra i Pawła, 29 b. m.

Na konsekracji była obecna kapituła sandomierska.

Paryż, 19 czerwca. (Wl.) Na stacji Villepreux zepsuła się lokomotywa pociągu osobowego. Pasażerowie owego pociągu wysiedli i przechadzali się po torze, oglądając zepsutą lokomotywę. Służba czekała na sygnał „tor wolny“, ażeby rozpocząć dalszą jazdę.

Przystanek trwał już trzy kwadransy, kiedy nagle z po za zakrętu toru całą siłą pary wjechał pociąg pośpieszny, w niewytłumaczony sposób nie zatrzymany przez sygnały. Rozległy się przeraźliwe krzyki uciekających i rannych. Pociąg pośpieszny wpadł na pociąg osobowy, którego maszynista i palacz zabici zostali na miejscu. Pasażerowie pociągu pośpiesznego, przebywający w wagonie restauracyjnym, zostali ciężko poranieni.

Katastrofa pod Wersalem pociągnęła za sobą 19 ofiar w zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych.

Londyn, 19 czerwca. (Wl.) Prasa tutejsza donosi o zajściu w Tabryzie. Poszło o zbiega rosyjskiego, który przeszedł na mahometanizm. Kozacy go znaleźli przed domem persa ale zdążył się ukryć u Mully Siketul Islam. Kozacy oblegli dom, ale oficer został przez sekretarza konsulatu wstrzymany od rewizyi, ponieważ do domów perskich prawo zabrania wejścia. Generalny konsul rosyjski zażądał zwrotu poddanego rosyjskiego ale gubernator odmówił.

Wówczas kozacy aresztowali 18 policjantów miejscowych.

Petersburg, 19 czerwca. (Wl.) Z rozkazu przewodniczącego rewizyi senatorskiej dokonano w Charbinie i Władywostoku rewizyi w szeregu większych dostawców, zabrano korespondencję i dowody.

Biłszy Nowogród, 19 czerwca. (Wl.) Woda w Wiatce spadła zupełnie, potworzyły się w wielu miejscach lachy. Żegluga prawie zupełnie przerwana.

Konstantynopol, 19 czerwca. (Wl.) Bojkot towarów greckich ogarnął całą stolicę. Nikt u greków nie kupuje. W restauracjach greckich nie jedzą. Wielka solidarność.

Mohylów, 20 czerwca. (Wl.) Płonie Mohylów. Przeszło 200 domów w ogniu.

Mohylów, 20 czerwca. (Wl.) Ogień wszczął się na przedmieściu moskiewskiem. Ratunek utrudniony, bo domy przeważnie drewniane. Spłonęło już 400 domów z zabudowaniami.

Smoleńsk, 20 czerwca. (Wl.) Spadł tu grad wielkości orzecha i objął przestrzeń około 4 wiorst kwadratowych, niszcząc pola.

Berlin, 19 czerwca. (Wl.) Za umieszczenie ogłoszenia w „Dzienniku Berlińskim“ p. Leona Szulca, na którym znajdował się piesek z literami H. K. T. (miało to oznaczać fabrykę Hassia, Kamasze i Trzewiki) skazano wydawcę tegoż dziennika p. Krysiaka na 100 mk. kary, a pana Szulca na 150 mk. kary. Obaj założyli rekurs do sądu Rzeszy.

Z ostatniej chwili.

Hamburg, 20 czerwca. (Wl.) Gazeta „Hamburger Nachrichten“ nawołuje w artykule wstępnym prasę niemiecką, aby ze względów patriotycznych nie urabiała opinii w duchu sympatycznym dla polityki angielskiej; powinno to dotyczyć zwłaszcza omawiania wyjązowego stanowiska Anglii w sprawie Krety. Artykuł ten zwraca uwagę ze względu na znane stosunki gazety z urzędem pras zagranicznych.

Berlin, 20 czerwca. (Wl.) Urzędowo zaprzeczają wiadomości podanej przez niektóre dzienniki o dokonanej operacji przecięcia nowego wrzodu pod kolanem u cesarza. Zaprzeczenie to znaj-

duje mało wiary, ponieważ wiadomość o operacji podał między innymi „Lokal Anzeiger“, który dokładnie zawsze jest informowany o sprawach dworskich.

Poznań, 20 czerwca. (Wl.) Wczoraj po południu nastąpiło otwarcie polskiej wystawy przemysłowej. Wystawa przedstawia się bardzo korzystnie.

Berlin, 20 czerwca. (Wl.) Dzisiejsza prasa hakatystyczna wyraża ubolewania z powodu ustąpienia ministra Arnima jedynie wskutek tego, że Arnim był zdeklarowanym zwolennikiem polityki antypolskiej i ojcem duchowym ustawy wyłączeniowej. Hakatysci pocieszają się jednak tem, że jego następcą pójdzie temi samymi śladami. Ujawnione dotychczas jego przekonania polityczne pozwalają się tego domyślać.

Berlin, 20 czerwca. (Wl.) Panuje ogólne przekonanie, że nowi ministrowie będą holdowali konserwatywno-reakcyjnej polityce Hollwega, którego pozycja wzmocniła się przez ich nominację.

Berlin, 20 czerwca. (Wl.) Nadprezydentem Szlązka ma zostać Holtz, były prezes regencyi opolskiej.

Paryż, 20 czerwca. (Wl.) Winę strasznej katastrofy kolejowej pod Wersalem przypisują maszyniście, który nie zauważył haltsygnalu, oraz zawiadowcy stacji, który nie przedsięwziął wszystkich środków zapobiegawczych.

Dotychczas znaleziono 19 trupów i przeszło 30 ciężko rannych. Pod gruzami spalonego ekspresu znajdują się jeszcze zwęglone trupy, które można będzie wydobyć dopiero po usunięciu gruzów.

Taszkent, 20 czerwca. (Wl.) Urodzaj bawełny dobry. Obecnie plantatorzy zajęci są drugim okopywaniem bawełny, płacąc ludziom przy tem zajęciu 80 k. do 1 rb 20 k.

Szarańcza zniszczyła bawełny około 1,000 morgów.

Zapobiegnięto dalszemu zniszczeniu zupełnie.

Aleksandrya, 20 czerwca. (Wl.) Ceny bawełny silnie się trzymają.

Nowy Jork, 20 czerwca. (Wl.) Ceny bawełny słabną.

Rostow nad Donem, 20 czerwca. (Wl.) Rynek wełniany bardzo tu ożywiony. Ceny mocne, mimo to operacje dokonywają się wielkie.

Wełna mniej czysta niż w roku zeszłym

Sądzą, że na tegorocznym rynku będzie do zbycia około 880,000 pudów.

Strzyżenie owiec nie zakończono z powodu ulewnych deszczów i względnych chłódów.

Rostow nad Donem, 20 czerwca. (Wl.) Dotąd nabyto już około 300,000 pudów.

Sosnowiec, 20 czerwca. (Wl.) Handel trzodą słaby. Za karmniki płacą po 6 rb. 80 kop. do 7 rb. 50 kop., za zwykłą trzodę od 5 rb 80 kop. do 6 rb. 60 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej R. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
18/VI 1 pp.	748.2	+18.6	70	Pn Z 3	Z dnia 18/VI Temperatura max. +21.5° C min. +12.7° C Opadu 1.0
18/VI 9 w.	747.0	+15.0	69	Pn 2	
19/VI 7 r.	745.0	+16.3	66	Pn Z 3	
19/VI 1 pp.	745.0	+19.2	55	Pn Z 5	Z dnia 19/VI Temperatura max. +20.0° C min. +10.0° C Opadu 9.4
19/VI 9 w.	743.2	+12.2	89	Pn Z 3	
20/VI 7 r.	743.0	+ 7.4	94	Pn 3	

s. † p.

Anna z Horodeńskich HERTZBERGOWA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, zasnęła w Bogu, dnia 18 czerwca 1910 r., przeżywszy lat 48.

Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ul. św. Andrzeja Nr. 16, do kościoła św. Krzyża, odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 7-ej wieczorem. We wtorek, o godzinie 11-ej rano, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki.

Na powyższe smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pograżona

RODZINA.

2124

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 7-ym dniu ciągnięcia 5 Klasy 194-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 18 czerwca) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 8,000	№ 10702.
Rb. 2,000	№ 7386 20712 21846.
Rb. 1,000	№ 6384 7114 7168 12104 17716 17996 20477.
Rb. 400	№ 208 2984 3466 7804 8504 9733 20787 21550.
Rb. 200	№ 3756 5741 6875 9177 11548 12694 13125 15001 16673 16717 22460 23279.
Rb. 100	№ 2678 8154 4127 8839 9140 11621 11972 13152 19259 17661 19452 20622 21677 22376 23016.
Rb. 50	№ 16 67 99 134 47 200 63 304 432 39 44 75 97 512 53 95 604 39 52 55 703 11 23 852 54 64 79 913 80 66 85
1007 91	104 10 28 85 218 18 382 82 419 25 30 45 619 94 719 49 855 902 20 44
2029 76	137 62 208 18 389 401 3 12 33 70 83 527 32 615 20 75 49 63 743 47 57 62 89 99 914 23 41 45 58
3001 97	112 48 44 97 252 58 306 46 50 486 510 85 649 73 82 767 816 929 34 39 46 57 62 77 79
4021 92	93 105 29 32 209 84 98 311 63 442 93 511 41 63 69 91 602 8 33 84 717 800 31 911 24 50 64
5009 71	97 119 34 66 83 200 66 79 87 365 419 66 73 97 527 84 697 733 38 84 50 839 93 900 9 74 88
5154 219	66 93 308 16 419 65 70 513 34 79 657 721 808 14 78 972 79 84
7051 117	87 223 35 55 71 86 87 99 316 44 61 80 82 94 88 437 71 507 24 75 608 10 753 58 67 90 814 45 58 928
8168 228	77 88 308 17 33 52 560 612 28 61 94 95 700 14 34 67 901 72
9012 51	72 127 71 310 15 52 221 431 32 35 39 46 61 514 44 65 663 71 74 83 723 816 88 94 972 99
10008 47	66 90 118 26 84 242 62 313 426 34 35 89 524 41 44 76 671 91 800 67 914 91 93
11081 84	53 71 118 23 67 81 88 211 75 307 35 570 686 44 75 755 58 71 95 815 36 78 81 99 960
12002 25	29 44 114 36 200 56 65 68 300 12 78 99 403 95 546 79 81 89 657 95 97 99 719 43 851 934 59 67 94
13001 10	123 66 75 83 97 291 312 31 57 74 81 410 23 50 71 89 97 503 25 34 43 52 63 91 757 844 926 29 53
14079 116	715 38 70 400 503 41 603 37 825 369 83 15029 69 96 113 72 76 203 50 63 306 7 8 45 443
15048 95	115 21 37 46 66 73 81 209 32 69 77 85 78 83 511 15 24 25 29 612 63 766 816
16046 78	115 26 70 85 202 73 359 465 71 85 89 520 40 41 52 69 83 654 89 710 14 45 55 800 8 30 38 63 922 23 39 59 74 99
17040 47	67 86 88 98 202 97 300 39 81 85 98 436 52 72 73 81 83 87 99 573 660 706 72 93 832 60 68 83 983
18051 100	20 200 24 552 55 83 448 71 513 57 696 796 828 904 39
19056 103	19 25 33 42 62 85 215 67 83 451 83 87 510 42 69 94 654 55 57 65 740 45 52 59 62 65 70 75 872 77 931
20009 28	32 45 89 99 191 208 61 64 314 61 96 449 98 69 540 98 629 58 76 705 61 84 968 74
21048 95	115 21 37 46 66 73 81 209 32 69 77 85 814 66 441 43 50 54 504 17 81 91 618 49 701 15 17 18 25 37 57 63 73 86 880 40 78 95 912 80 76
22017 29	40 48 132 58 67 207 30 84 86 90 325 81 438 36 48 65 79 92 538 79 98 99 620 47 95 726 36 58 872 930 60
23007 22	29 50 74 102 91 236 58 67 304 35 76 483.

OFIARY.

Na wpisy dla uczniów gimnazjum polskiego
J. Radwańskiego.

J. Krawczyk 1 rb. 50 kop.

W kwestyi żydów.

Podług depesz nadesłanych do gazet żyd. projekt prawa o zniesieniu granicy osiedlenia żydów, wniesiony do Dumy, będzie miał za sobą głosy przeszło 200 posłów. Dotychczas projekt podpisało 166 posłów, wśród których jest wielu duchowców. Brak jeszcze 16 podpisów posłów z opozycji, którzy nie zdążyli zatwierdzić tej czynności. Z październikowców projekt podpisało 24 posłów, ale obiecało go poprzeć przeszło 50 październikowców, a nawet wielu nacjonalistów. W ten sposób przyjęcie projektu jest niemal zapewnione. Mimo to, przypuszczają że projekt nie zostanie urzeczywistniony. Do rozpraw nad projektem dojdzie na sesyi jesiennej. Prawica postanowiła zbierać przez całe lato materiały do kwestyi żydowskiej i wystąpić z bardzo ostrymi mowami przeciw żydom.

Projekt prawa podpisał także syn kontrolera państwa, poseł Charitonow.

Wielu październikowców dowodzi, że poza granicą osiedlenia należy pozwolić żydom mieszkać jedynie w miastach, a nie po wsiach.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”
wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski”
2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla starszych:

1) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów „Rozwoju” 55 kop.

Towarzystwo Ubezpieczeń „JAKOR”

zawiadamia niniejszem, że z dniem 15 czerwca r. b., powierzyło generalną agenturę na Łódź i okolice, oraz inkaso kwitów ratowych ubezpieczeń, W. W. A. Ritter i S-ka, ul. Ś-go Andrzeja № 14.

Nowość! Nowość!!
Ogród Majstrów Tkackich

We wtorek, dnia 21 czerwca 1910 roku

Pierwszy występ pierwszorządnej międzynarodowej trupy baletu

pod osobistym kierunk. ulubionego baletmistrza p. WŁ. MAJEWSKIEGO
 Przedstawienie baletu odbędzie się na specjalnie urządzonej na ten cel estradzie. — Muzyka pod kierunkiem znanego kapelmistrza, p. K. MORGENROTHA.

Co tydzień nowy program — Przedstawienia baletu odbywać się będą we wtorki, czwartki, soboty i niedziela. — We ście: w dni powszednie 20 kop., w niedziele i święta 25 k., dzieci 5 kop. 2 34—3
Niepoгода nie robi różnicy!

Uczniów,
 którzy nie zdali tegorocznych egzaminów z języków obcych (a mianowicie: z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego) przyspasabia do takowych podczas wakacji

odpowiednio, gruntownie i prędko

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera
 Piotrkowska 16. Południowa 3.
 Z przysposobionych w roku zeszłym 36 uczniów, zdali prawie wszyscy (z wyjątkiem 2).
 Poprawki. 1983-6

Wszyscy jednogłośnie uznali
Mydło Nafciane
D-ra A. Golcwajga
 z marką fabr. „Stoń“

nagrodzone złotymi medalami na wystawach w Lublinie i Częstochowie — **za najlepsze!**

Reprezentant na Łódź i okolice:
FRANCISZEK GLUGLA, Łódź, Południowa 28
 Telefon 817 745-15-15

VI Łódzk. Tow. Pożyczk.-Oszczędn.

Przejazd 14,
 zawiadamia swoich członków, że od dnia 1-go czerwca r. b. czynności biurowe załatwiane są: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10-ej do 3-ej po południu, a we wtorki, czwartki i soboty od godziny 10-ej do 3-ej po południu i od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Przyjmuje wkłady od 4% do 6%.
 Lokal przeniesiony zostaje od 1-go lipca na 1-sze piętro Przejazd 14, oficyna środkowa. 19 6-6-6

Na Łódź, Zgierz, Pabianice, Ozorków, Piotrków, Kalisz i Tomaszów poszukiwani na prowizję

Zdolni i ustosunkowani sub-zastępcy

dla sprzedaży pasów do maszyn renomowanej poważnej fabryki krajowej. Oferty w „Rozwoju” pod „Zastępca”. 2076

W Łęczycy, w mieście powiatowem, gub. kaliskiej, z powodu spłaty w rodzinie jest do sprzedania

Ogród Handlowy
 przestrzeni sześć morgów pod sadem, warzywnikiem, inspektami, szklarnią, domem dochodowym i budynkami gospodarskim, do tego jeden morg łąki. Interes prowadzony jest od 1870 r., może być nabyty przez ogrodnika lub na frontowe place rozparcelowane pod budowlę (posiada dwa fronty w miejscu najruchliwszem). Obecnie komunikacja z Łodzią samochodem, w przyszłym roku projektowana jest kolej. Szczegółowych wiadomości udzieli właściciel na miejscu. Adres: Zarzewska № 70 u szwajcara. 2072-3-1

Pokój, kuchnia, weranda
 w ogrodzie, jako letnisko lub stałe, zaraz odnajmę w Radogoszczu wprost pałacu Julianowskiego. Wiadomość tamże, lub Nawrot 72 m. 5. 2120-1

Do sprzedania
 2 garnitury mebli salonowych. Czerwona nr. 4, parter. 2110 3 1

Potrzebni krawcy
 na robotę obstalunkową do magazynu ubiorów męskich. Lubrański i Muszkat, Piotrkowska Nr. 12 2 16-3-1

Kamińsk,
 staćca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, okazynie do wynajęcia dla rodziny chrześcijańskiej, w lesie sosnowym, letnie mieszkanie umeblowane, 2 pokoje z kuchnią i balkonem. Wiadomość: Zawiadowca stacji Piotrków. 2132-1

LETNIE MIESZKANIE
 wa dworze w Woli Grzymkowiej w pięknym parku: las, woda, łódka, fortepian, pokoje z utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu, 45 minut tramwajem od Łodzi — pod Aleksandrowem, 2 wiorsty szosą od tramwaju. Tamże do sprzedania żelaznica prawie nowa systemu Derinca. 2086-3-2

DO ODNAJĘCIA
 od 1 lipca 3 pokoje frontowe na II-em piętrze, każdy z oddzielnym wejściem, zdalne na kantor, lub na kawalerskie mieszkania. Tamże pokój balkonowy, ładnie umeblowany zaraz do odnajęcia. Ul. Orła 3 m 5 2082-3-2

DOM
 do sprzedania za 3 000 rb. w Tuszynie — z placem. Wiadomość na miejscu. Ul. Źródłana u Busiakiewiczów. 2058-3-2

Z powodu zmiany interesu do sprzedania **sklep spożywczy** dobrze prosperujący, bardzo tanio, od dnia 1/14 lipca r. b. Ul. Rządowa № 9, naprzeciw fabryki Stolarsowa. 2056-3-2

POSESYA
 do sprzedania — 3 morgi ziemi przy ul. Kościelnej w Zdunskiej Woli (miasto fabryczne). Cena 1.100 rb. Wiadomość: Nawrot № 57 m. 50, od g. 7-9 wiecz., Józef Mianowski 2054-3-2

Zdolny rysownik budowlany
 znajdzie całodzienne lub wieczorowe zajęcie. Oferty przyjmuje „Rozwój” pod „Rysownik 100”. 2096-3-1

Pracownia Gorsetów
 dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIEK
 przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.
 ogłasza, iż na mocy § 4 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 10 (23) czerwca 1910 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partii desek olszowych wagi 900 pud. z przesyłki wysłanej ze stacji Mikaszewicz przez S. Agarkowa, na okaziciela za frachtem № 5814, obciążonej za ceną w sumie 13 rb.
 O ile w pierwszym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się w dniu 12 (25) czerwca 1910 r., o 10 ej zrana. 2118-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA Francuzkę wykształconą z 4-ro letniemi świadectwami; dwie nienki zagraniczne z muzyką i świadectwami poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92 3776-3-3

A. Potrzebna dziewczyna do drobnej posługi i dziecka. Wiadomość: Władzewska 104 m. 23, od 1-ej do 3-ej po południu. 3523

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji, korepetycji. Benedykta 32 m. 1, od 7-10 3827-1

C chłopiec może się zgłosić do terminu blacharskiego, na życie, płatny. Piotrkowska 188. 3785-3-2

C chłopiec Antoni Filipczak, lat 16, wyszedł z domu i znikł bez śladu. Kłoby wiedział, proszę zawiadomić rodziców na Piotrkowskiej № 181. 3821-1

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-kolonialny, z powodu choroby. Ulica Zielona 40. 3789-3-2

Do sprzedania sklep kolonialno dystrybucyjny, egzystujący od lat 20; warunki dogodne. Władzewska № 193. 3792-2-2

Do sprzedania magiel Ulica Ludwiki (Luizy) № 49, w sklepie. 3669-3-2

Filia piekarska do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu. Ul. Długa 3. 3768-3-3

Gramofon olbrzymi, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Panska № 93-26. 3828301

Maszynę Singera, pięknie szyjącą za 18 rubli i ręczną tanio sprzedam. Konstantynowska № 7-16. 3937-9-8

Mamkę młodą, zdrową, poleca kantor służby, Piotrkowska № 92. 3778-3-3

Magiel do sprzedania z powodu wyjazdu. Piotrkowska № 79. 3782-3-2

Od 1-go lipca przy ul. Krotkiej 2 duże frontowe pokoje do wynajęcia, razem lub oddzielnie. Oferty w „Rozwoju” pod „9”. 3771-3-3

Oficyna murowana do sprzedania z placem ogrodzonym — w okolicy kościoła św. Anny. Ul. Graniczna № 27. 3808-1

Potrzebny czeladnik stolarski oraz uczeń. Zachodnia 51. 3810-2-1

Potrzebni czeladzie stolarscy. Mikołajewska 99 3816-2-1

Potrzebny tokarz do warsztatu mechanicznego, Wólczańska nr. 109. 3791-3-1

Potrzebna zdolna podreżna do szycia Władzewska 90, 1 sze piętro, front. 3759-3-2

Potrzebni woźni do kantoru służby, Piotrkowska 92 3777-3-3

Potrzebne zaraz zupełnie zdolne panny do szycia, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Sabiny, Władzewska 104 m 25. 3774-3-3

Potrzebny uczeń do siolarni. Mikołajewska 99. 3743-6-4

Potrzebni są siusarze na roboty budowlane, gładzi i trójbowane tam też potrzebni są chłopcy do terminu. Łąkowa 22. 3832-2 1

Pokoje umeblowane do wynajęcia, z osobnym wejściem. Andrzejka nr. 7 m. 32. Kolubński. Wiadomość nie u stróża, tylko na miejscu, lewa oficyna, 1 wejście, u krawca 3838-6-1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Długa № 3 m. 6. 3825-4-1

Radogoszcz, ulica Ciemna № 12, jest domek z placem do sprzedania. 3766-3-3

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Wólczańska 232. 3818

Sprzedam tanio urządzenie sklepowe. Wiadomość: Andrzejka № 30, filia piekarni. 3812-3-1

Sprzedam sklep kolonialno-taśmiany z powodu choroby żony na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Rządowska 60. Skład węgla. 3814-3-1

Sklep spożywczy od lipca do sprzedania. Wiadomość: Łąkowa № 20. 3813-3-1

Szyję wszelką bielizną damską, męską i dziecięcą i przorabiam. Mikołajewska 7 m. 112. 3757 2 2

Sklep z pokojem jest do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Rajtera na Gluchel pod № 1, sklep. 3772-2-2

Slusarz-mechanik monter specjalista, wieloletni pracownik pierwszorządnych fabryk warszawskich, poszukuje miejsca nad maszynami parowymi lub pomocniczymi. Oferty w adm. „Rozwoju” ul. „Montera”. 3745-3 3

Sklep dystrybucyjno-kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Słowiańska 11. 3794-2-2

Sprzedam maudolnę w dobrym stanie, tanio. Oferty pod „B. P.” w „Rozwoju” 3799-3-2

Skradziono dziś ówiarstkę losu loteryi warszawskiej № 703 A, dwa kwity łódzkiego lombarda na aparat fotograficzny, zegarek i dwa pierścionki. Łódź, Krucza nr. 7. Sumiński. 3786-3-3

Uczeń z lepszym wykształceniem, władając także niemieckim i rosyjskim, do agenturwego interesu, z wynagrodzeniem, może złożyć oferty w „Rozwoju” w 3-ich językach własnoręcznie pisane pod „Staraany”. 3796-3-2

Z powodu zmiany interesu sprzedam warsztat slusarsko-wodoociagowy. Dowiedzieć się można na ul. Południowej № 21 m. 28. 3764-3-3

Zagubione dokumenty.

Józef Targowski zgubił paszport, wydany z gminy Kozłów gub. warszawskiej 3822-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Ozek, wydana z fabryki K. Scheiblera. 3815-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Kawczyńskiego, wydana z fabryki Naftalina. 3809-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Janiny Pawlak, wydany z fabryki Elzerta 3824-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wojciecha Wróblewskiego, wydany z fabryki Elzerta. 3823-1

Zaginął paszport, wydany na imię Adeli Tomezak, z gminy Bartochów, powiatu sieradzkiego, gub. kaliskiej, za nr. 234 3811-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Pius, wydana z fabryki Fiszera Karnowskiego 3810-3-1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Osseia na imię Stefani Cieplik. 3819-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa Syski, wydany z gm. Chojny, powiatu łódzkiego 3769-3-3

Zaginął paszport na imię Feliksa Hejaka, wydany z gminy Kliszczew. 3762-3 3

Zaginął paszport, wydany z gm. Zuśnary, powiatu noworadomskiego, na imię Waleryj Barkowski 3761-3-3

Zaginął bilet od rosyjskiego widu, wydany z kancelarii p. polemarstra m. Łodzi, na imię Augusta Troeschka 3795-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Tylak, wydana z fabryki I. K. Poznanskiego. 3793-3-2

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührsena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
Godz. przyjęcia: 9—10^{1/2}, rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—1-ej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskopia) i NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., rano od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1420r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1937r

Dr. I. Krukowski

powrócił.
CEGIELNIANA 4.
Choroby wewnętrzne
Specyjalnie choroby płuc.
1236-13-9

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 po poł.
W niedziele i święta od 9—1.
507—d

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Ryuku). 2261r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kłaczkach, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; paule 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Specjalista chorób włosów, skórnych (plagi i przyszczy na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

LETNIE MIESZKANIA

w Przygoniu za Pabianicami, na szosie i są do sprzedania place pod letnie mieszkania. Okolica lesista, na miejscu woda bieżąca. Komunikacja samochodem od Pabianic. 2042

KANTOR

przewozowy M. Lentza, ul. Władzewska nr. 77, poszukuje kilku zdolnych ludzi do koni oraz parkarza do furgonów meblowych z dobrymi świadectwami. 2028

Do wynajęcia

od 1 lipca r. b. 2 duże frontowe pokoje, ewentualnie trzy ci od podwórka z elektr. oświetleniem, III piętro. Pasaż Meyera nr. 10. Zapytać stróża. 2020-3-3

W Częstochowie jest do odstąpienia piekarnia z czterema piecami i trzy filie w dobrym punkcie; odstąpię z powodu choroby. Wiadomość Benedykta 56, w sklepie rzeźnickim. 1962-6-4

Obiady prywatne,

zasiadłe mleko z kartoflami, Masło, jaja i t. d. poleca najtaniej Mleczarnia „ZAGON“ w ogrodzie, Piotrkowska 103, wejście przez podwórze. 2064-3-3

Letnie mieszkania

do wynajęcia.
Wiadomość w adm. „Rozwoju“.
1994-6-6

Majątek ziemski

do sprzedania w Piotrkowskim nad rzeką: łąki, zagaje. Cena przystępna. Wiadomość: Aleksandrowska № 66, Koszański. 2050

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w otoczeniu II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakres haftu wchodzące,
wykonwa takowe starannie,
na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD № 12.

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specyjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.
Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specyjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specyjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536467

Do instytucji finansowej

poszukiwani są zaraz:

- 1) Pomochnik buchaltera z teoretycznym wykształceniem, mający praktykę bankową;
- 2) Praktykant z pensją — z świadectwem ukończenia szkoły handlowej.

Oferty w administracji „Rozwoju“ dla „Banku“.
2048-3-2

Plaster „SALVATOR“ W. Borowskiego

Niszczy bez bólu: odeiski, brodawki i zgrubienia skóry.
Skład główny: Apteka W. Borowskiego, Tłomackie № 10, w Warszawie. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
W Łodzi: Akc. Tow. L. Spiess i Syn, Gustaw Rosenthal i M. J. Miller. 1432-16-12

Dom piętrowy

do sprzedania w Częstochowie z piekarnią i sklepem rzeźnickim, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Benedykta № 56, w sklepie rzeźnickim. 1960-6-4

MEBLE

z kilku pokoiów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, 2 tremy, kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, otomana, 2 łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka, szafki nocne, toaletka, mała szafeczka, biurko, etażerka, lustro wiszące, parawanik, obrazy olejne, gramofon prawie nowy z płytami, kredens kuchenny. Nawrot 44 m. 3. 1830-10-7

Potrzebny wspólnik

z kapitałem od 8 do 50 tys. rb., interes bardzo korzystny i zupełnie pewny. Oferty w admin. „Rozwoju“ sub „8-50“. 2006-3



STUDENT

uniwersytetu Petersburskiego, wychowaniec gimnazjum Łódzkiego przygotowuje do egzaminów i poprawek powakacyjnych. Specyjalność: matematyka, łacina. Przejazd 38 m. 4, 10^{1/2}, 11^{1/2}, 16—7 w. 2010-3-3

Wygodne pomieszczenie

dla paru uczniów klas wyższych w pobliżu Szkoły Chrzczanowskiego przy ul. Smolnej 36 m. 9, w Warszawie. 2010-3-3